Nr. 12. Lwów, dnia 20go września 1884. Rok XVII. Tom XXXV.

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr. półrocznie 2 złr. w. a. w Państwie austryackiem.

W Warszawie rocznie 5 rubli sr. w W. Ks. Poznańskiem 3 talary

Skład główny w Krakowie u *Friedleina*, w Warszawie u *Gebethnera i Wolffa*, w Poznaniu u *Żupańskiego*.

ROLNIK

TYGODNIK DLA GOSPODARZY WIEJSKICH

ORGAN URZĘDOWY

c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Pod redakcyą:

PROF. W. TYNIECKIEGO.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA“: Ulica Cłowa l. 3. Skład główny w księgarni *Gubrynowicza i Schmidta* przy placu katedralnym.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskrypta nieumieszczone nie zwracają się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Szósty międzynarodowy Targ zbożowy i Wystawa chmielu we Lwowie.

Dnia 16 i 17 b. m. odbył się VI. międzynarodowy targ zbożowy jak lat poprzednich w wielkiej sali radnej tutejszego ratusza. O godzinie 10tej z rana sala targu zapełniła się licznie zgromadzonemi uczęstnikami, pomiędzy któremi wielu ziemian producentów z rozmaitych okolic kraju, tudzież znaczna liczba kupców zagranicznych. W obecności JExc. p. Namiestnika, JExc. Alfreda hr. Potockiego, JExc. hr. Russockiego i innych zaproszonych gości, otworzył targ p. Bolesław Augustynowicz, Wiceprezes Towarzystwa gospodarskiego następującą przemową:

„Po raz szósty witam panów w tem tu miejscu zgromadzonych na targ międzynarodowy z tem przekonaniem że sześcioletni okres czasu dostatecznym był do wyrobienia opinii, czy i o ile te targi są dla naszego kraju użyteczne; członkowie komisyi, wobec różnorodnych zapatrywań o tych targach i nieprzychylnych głosów niektórych dzienników lwowskich, stanowczo twierdzić mogą, że myśl, powzięta przez ś. p. Ludwika Skrzyńskiego, co do urządzenia we Lwowie targów była pożyteczną i że instytucya ta odpowiada celowi, albowiem przyczynia się niemało do rozwoju naszych stosunków handlowych i ekonomicznych, ożywia je, i zbliża producenta do konsumenta, a zarazem i miastu przysparza korzyści. Że nie każdy realizuje swe nadzieje na targach, powodem tego mylne obliczenia konjunktur handlowych, nie zaś targi, które nie mogą mieć innego celu, jak tylko zgromadzać interesentów na jednym punkcie, w jednym i tym samym celu dla łatwiejszego porozumienia się o interesach. Z targiem zbożowym połączoną jest i tego roku wystawa chmielu. Uprawa chmielu zaczyna przybierać szerokie rozmiary w naszym kraju; uprawiamy już 160 morgów, czyli 920 hektarów, a produkujemy 4336 metr. cetnarów chmielu na sprzedaż, stajemy więc do walki z zagranicą, a najważniejszą rzeczą jest okoliczność, że na targach zagranicznych chmiel nasz występuje już pod swoją właściwą firmą.“ W końcu przedłożył p. Augustynowicz zgromadzeniu skład komisyi sędziów, mającej się zająć ocenieniem chmielu znajdującego się na wystawie i zawiadomił że giełda zbożowa, po usunięciu wielu przeszkód wkrótce już wejdzie w życie.

Z kolei zabrał głos komisarz rządowy, radca c. k. Namiestnictwa p. Mandyczewski:

„Otrzymawszy od p. Namiestnika, polecenie, abym szanowne zgromadzenie jak najuprzejmiej powitał z okoliczności rozpoczynającego się dziś międzynarodowego targu na zboże we Lwowie, szóstego z rzędu, pozdrawiam was szanowni panowi jak najserdeczniej w imieniu rządu. Wolno mi złożyć zapewnienie, że Rząd poświęca instytucyi targów zbożowych, od samego początku całą swą uwagę i użycza jej, o ile to w jego mocy, swojego poparcia. Zapewniając was Szan. panowie, że Rząd i nadal jak największego poparcia użyczać będzie międzynarodowemu handlowi najważniejszemi płodami rolnictwa, wyrażam szczere życzenie, aby rezultat tego targu wypadł pomyślnie, zarówno na korzyść interesu ogólnego, jak i w duchu usiłowań i nadziei każdego z panów uczestników z osobna“.

Uczestnikom targu rozdano sprawozdanie o zbiorach r. 1884.

Obliczywszy według spisu imiennego przybyło na targ tegoroczny pięciuset kilkudziesięciu uczęstników, pomiędzy którymi znajdujemy następujące znaczniejsze firmy zagraniczne:

Danziger A. Gliwice. (Gleiwitz.) Exelbirth Bernard Odessa. — Flattau i Altmann Wrocław. — Freund Jakób Wiedeń. — Guttmann bracia Bytom. (Beuthen.) — Grumbrecht & Petri Dundee (Anglia). — Kornblum Marcin Gliwice. — Liebes bracia Wrocław. — Riesenfeld jn. J. Gliwice. — Schner Szymon Ołomuniec. — Strelitz A. ct. comp.

Wrocław. — Weichman J. Katowice. — Bliszke Paweł Einsenstein Wiktor Ołomuniec. — Eisner Berthold Praga. — Erlholz J. H. Wrocław. — Guttmann Lindau. — Kaufman Alexander Augsbnrg. — Nossal B. Prag. — Roor Berthold Jasy. —

Znaczniejsze umowy zgłoszone w Sekretarjacie targu były następujące:

Sprzedano: Pszenicy: Agencya Jarosł. Banku rolniczego *loco* Sokal 7·85 złr. 800 — 1000 worów; 100 worów pszenicy *loco* Lwów 7·50 złr. Bank rolniczy p. Schönfeld; Bank roln. *loco* Tarnopol 1 wagon pszenicy 7·50 złr.; p. Freundenthal 1000 ctr. metr. a 7·25 złr. *loco* Miskolcz *e fectiv.* 76½ kilogramów); *loco* Sokal à 8·10 złr. 1000 worów, p. Stanisław Polanowski; 10 wagonów à 7·50 złr. *loco* Jezierna-Zadwórze; Bank rolniczy dwa wagony á 7·50 złr. *loco* Złoczów, młynowi przemyskiemu; 3 wagony po 7·50 *loco* Poturzyca. Kupił 500 korcy á 735, Korszów, Mester u Banku rolniczego, *loco* Nowa Grobla-Jarosław; pan Wexler 200 worów á 7·50 złr. Borki Wielkie, Nowa Grobla; Sternbach & Kranz 500 worów á 7·80 zł. *loco* Korszów na maj, sprz. Zelechowski; hr. Potulicki 500 worów à 7·75 zł. *oco* Zadwórze od 1 stycznia.

Żyto: sprzedał 1 w. po 6·50 zł. *loco* Jezupol, Bank rolniczy; 500 centn. metr. *loco* Miskolcz, Freudenthal, á 6·55 złr. za worek; Ehrlich, Zadwórze, 500 worów à 6 zł. *loco* Zadwórze, kupiec Hirsch; z Wysocka 2 wagony po 6·55 zł. *loco* Radymno, kupił Einsenstein; Sternbach & Kranz, 100 w. żyta na maj, a 6 zł. *loco* Korszów, Żelichowski. — Jęczmień kupił Lilienfeld po 6·25 *loco* Złoczów, 3 wagony; tenże 300 worów á 6 zł. *loco* Jezierna; Czeczota 300 w. á 6·60 zł. *loco* Podzamcze, p. Szmelkes i Sp.; Sternbach & Kranz, 100 w. á 6 zł., *loco* Korszów , na maj; Zelichowski sprzedał Bankowi roln. agencya Jarosławska, Kellermann, z Kańczugi 6 wg. go 8 zł. *loco* Przeworsk.

Owies: sprzedano 3 wag. *loco* Lwów po 6·50 zł. za 100kg., Bankrolniczy kupił; A. Schellemberg1 wa. Bank rolniczy po 6·50 za 100 kg.

Rzepak kupił Bank hip. 200 korcy po 11·25 zł. *loco* Tarnopol; Żurowski 300 w. á 11·30 *loco* Tarnopol; sprzedał Bocheński 300 w. á 11·30 zł. *loco* Tarnopol; Sal. Buber 500 mt. ct.f à 11·25 zł. *loco* Korszów; Bank rolniczy 3 wag. *loco* Bełz ą 11·30 zł.

Rzyj: Hochfeld kupił 1 wagon po 9 złr. 30 cnt. *loco* Lwów.

Okowita: Bank krajowy kupił *loco* Lwów, gotowy 100 wiader po 14 złr. 52½ cnt., Parnes 500 wiader po 12 złr. 50 cnt., *loco* Tarnopol, 300 na październik-listopad b. r. 200 zaś z góry (na wrzesień).

Chmiel: Emil Pich kupił 10 wied. centn. u hr. Kalinowskiego, *loco* Brzynicze, po 60 złr.

Groch, p. Torosiewicz sprzedał 2 wagony *Victoria* po 8 złr. *loco* Bursztyn. Hr Potulicki 100 grochu, *loco* Zadwórze, 100 bobiku. *loco* Zadwórze po 12 zł. 50 ct. para.

Za okazy chmielu dyplomy honorowe przyznano producentom: p. Szybalskiemu z Morawicy pod Krakowem; księciu Adamowi Sapieże z Krasiczyna i JE. hr. Alfredowi Potockiemu. Chmielarze tych wystawców otrzymali nagrody pieniężne.

Oprócz tego zrobiono wiele umów po za targiem nieobjętych wykazem powyższym.

Na wystawę chmielu przysłano do premiowania ogółem 38 okazów, mianowicie:

Felicyan Szybalski z Morawicy. Wierzchlejski Bolesław z Kabarowiec. Wierzchlejski z Niwic i Woli Adamowej. Hr. Scipio Karol z Łopuszki wielkiej. Smiałowski Bolesław w Stojańcach. Kukurewicz Michał z Toporowa. Józef Skarbek Borowski z Drohomyśla. Józef Balicki z Wykotów. Hr. Rozalja Zamojska z Ohladowa. Ludwika Rozwadowska z Dębiny. Konstanty Bobczyński z Hłudna Weissman Edward z Zawidowiec. Hr. Wacław Baworowski z Kołtowa. Kazimierz Trzciński z Gdyczyny. Adolf Wiesiołowski z Krzywczyc. Ks. Adam Sapieha z Krasiczyna. Hr. Alfred Potocki z Łańcuta, i dóbr pode Lwowskich. Hr. Juliusz Komorowski z Bilinki. Krajewski. Dembowski z Kosienic. Salter. An. Bąkowska. Ks. Lubomirski. Wołkowiecka. Tabaczyński. J. Gizowski z Podwysokiego i Mokrzan. Zgadzińscy. Ks. Jan Sapieha z Biłki. Emil Torosiewicz z Brodek. Petrowicz z Wołostkowa.

Hr. Ludwik Krasiński z Rohatyna przysłał chmiel, bez ubiegania się o nagrodę.

Protokół

sędziów zaproszonych przez Komitet c. k. Towarzystwa gospod. galic. we Lwowie do ocenienia okazów chmielu na VI. targu zbożowym z wystawą chmielową połączonym.

Dnia 16. b. m. zebrała się komisya składająca się z pp. Michała Kokurewicza, Kaufmanna, Steinera, Karola Kisielki, Ignacego Rusmana i Roberta Domsa i po postawieniu zasady wedle której wartość chmielu oceniona być ma, a mianowicie uwzględniając 3 najważniejsze przymioty dobrego chmielu, t. j. 1) szlachetność, 2) obfitość mączki i 3) jakość zbioru wydała następujący wyrok:

Dyplomy honorowe otrzymali:

			dla chmielarza
I.	Nr. 29.	Felicyan Szybalski z Morawicy	30 zł.
II.	„ 24.	książe Adam Sapieha z Krasiczyna	25 „
III.	„ 12.	J. E. Alfred hr. Potocki, dobra podlwowskie	25 „

Listy pochwalne.

IV.	„ 6.	JE. Alfred hr. Potocki dobra Łańcuckie	20 „
V.	„ 5.	„ „ „ „ Staresioło	20 „
VI.	„ 1.	Władysław Rozwadowski z Dembiny	20 „
VII.	„ 3.	Zygmunt Dembowski z Kosienic	15 „
VIII.	„ 38.	Ludwik Balicki z Wykotów	15 „

IX. Nr. 4. Rozalia hr. Zamojska z Ohladowa 15 zł.
X. „ — Bolesław Wierzchlejski z Kabarowic 25 „

We Lwówie dnia 16 września 1884.

Komisya sędziów:

podpisy: *Michał Kokurewicz.*
F. Kaufmann.
Steiner.
Kiselka.
Rupmann.
Robert Doms.

Wyciąg ze sprawozdania

o wyniku zbiorów we wschodnich powiatach Galicyi w r. b. przedłożonego VI. międzynarodowemu targowi zbożowemu przez komisyę targu.

Pszenica. Nadzieje, jakie rokowała pszenica, ziściły się tylko w części. Skutkiem przeciągłych deszczów pszenica wybujała w słomę, wyległa często, w niektórych okolicach rdza ją przysiadła, zbiór ten obfity niemal wszędzie na kopy nie dał równie dobrych rezultatów w ziarnie. Jakość ziarna nie jest ogólnie dobrą, na pięknem ziarnie jednak nie zbywa.

Żyto. Zbiór żyta przedstawia się na podstawie naszych doniesień jako dobry. Mimo że z powodu słót i ulew żyto także nie wyszło bez szwanku i było dość kłosów szczerbatych, jest i słomy dosyć i namłot jest odpowiedni. Zarzuty przeciw jakości ziarna są rzadkie.

Jęczmień. Zbiór jęczmienia zaliczyć można tylko do średnich pod względem ilości, jakość przeważnie dobra.

Owies dał plon dobry, przypuszczać nawet można że lepszy niż wykaz cyfrowy przedstawia; przy zestawieniu jednak wykazu zbywało jeszcze na datach z wielu okolic, dlatego częściowo trzeba było użyć dat opartych na szacunku niezebranego jeszcze plonu. Według doniesień świeżo odebranych nietylko w górach — gdzie miejscami owies zielony — było jeszcze i w równinach w początkach bieżącego miesiąca dużo owsów w polu bądź w kopach bądź nawet na pniu.

Rzepak. Zbiór tegoroczny jest znacznie lepszy od zbiorów z kilku lat ostatnich.

Z kolei przechodzimy do ważniejszych ziemiopłodów których zbiór bądź w toku, bądź dopiero nastąpi.

Hreczka. Zbiór jeszcze nie ukończony. Dotychczasowe wiadomości dość niepomyślne. Dużo jest zachwaszczonej, miejscami obiecywała tak mało, iż skoszono na paszę, gdzie indziej znowu choć sprzętu dokonano, rezultat nie dopisał ani na słomę ani na ziarno. W ogóle wydatki nieświetne, 4, 5, 6 do 7 kop z morga t. j. z hektaru 12 kóp a na ziarno od 3 hektolitrów 6, 8 do $10\frac{1}{2}$ z morga, czyli z hektara od 5—17 kil.

Groch. Wiadomości są niejednostajne pod każdym względem. I tak podczas gdy w niektórych okolicach uwinięto się częściowo ze sprzętem przed 15. sierpnia, są ostatniej seryi raportów doniesienia, że grochy jeszcze w polu, miejscami spód już suchy, środek miał niedojrzałe łopatki a wierzch kwitł. W g rskich okolicach grochy z początkiem bieżącego miesiąca były jeszcze zielone jak w lipcu, tak że obawiano się czy dojrzeją. Co do plonu, o ile jest dotychczas znanym, przedstawia on się przeważnie tylko jako średni 5, 6, 7, 8 rzadko 12 kóp z morga czyli z hektara 8 — 9 kóp. na ziarno 5, $6\frac{1}{2}$, $8\frac{1}{2}$ do 10 hektolitrów z morga czyli z hektara 8 — 17 hektolitrów. Co do jakości ziarna wiadomości dotychczasowe brzmią pomyślnie, ziarno ma być dorodne.

Bób i bobik. Sprzęt miejscami w toku, przeważnie jednak nie był jeszcze rozpoczęty, opóźnienie w wegetacyi takie same jak przy grochu. Rezultat zbioru znany tylko z okoiic ku zachodowi wysuniętych: 5, 6, 7, do 8 kóp z morga tj. w ziarnie 6, 7, 8 hektolitrów z morga, czyli z hektara 10—13 hektolitrów.

Kukurudza. Stanjej budził obawy z końcem sieprnia! posucha i przedwcześnie chłodna pora wstrzymywały porost' po ostatnich deszczach zaszła poprawa, ale widoki plonu nie są jeszcze pewne.

Widoki na zbiór koniczyny nasiennej są przeważnie pomyślne, jeżeli pogoda sprzyjać będzie. Drugi pokos koniczyny w ogóle zapowiada się dobrze, co może choć w 10 części wyrówna straty poniesione przy pierwszym zbiorze koniczyny i siana, który pominąwszy nawet okolicy powodzią dotknięte, odbywał się prawie wczędzie w tak nieprzyjaznych warunkach.

Kartofle. O kartoflach sądzić jeszcze trudno, na podstawie jednak dotychczasowych wiadomości nie można się spodziewać dobrego plonu. Z 37 doniesień o stanie ziemniaków tylko 10 przedstawia stan ziemniaków jako pomyślny lub dość pomyślny, w 27 doniesieniach zaś spotykamy się z wiadomością że stan jest zaledwie średni i że ziemniaki się psują. Szczególniej tak zwane amerykauy gniją prawie wszędzie, zwykłe białe i cebulki psują się także, ale nie tak ogólnie, klisony trzymają się stosunkowo najlepiej.

Nakoniec podajemy w przybliżeniu rezultat tegorocznego zbioru chmielu. Uprawa chmielu zajmuje w całej Galicyi około 160 morgów, czyli 920 hektarów. Daty dotychczas dostarczone pozwalają przyjąć jako plon przeciętny z hektara tylko 471 klg. ogółem więc tegoroczna produkcya wynosiłaby 4336 m. ct.

Uwagi powyżej podane oparte są na datach nadsyłanych peryodycznie Komitetowi Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie. *J. E.*

---

*

Sprawozdania z Zatecza
w Czechach.

Stosownie do polecenia Świetnego Komitetu mam zaszczyt donieść, iż w ostatnim mem sprawozdaniu z d. 29 czerwca b. r. wspomniane drugie sapanie a zarazem podgartywanie chmielu, mające się zacząć d. 30 czerwca, — z powodu zbioru koniczu, zostało o cały tydzień spóźnione a rozpoczęte dopiero 7go lipca; 15go lipca zostało ukończonem.

Zarazem uskuteczniało się podkasywanie i przymocowanie chmielu do tyczki w pół wysokości tejże, jakoteż gdzie tego było potrzeba — u wierzchołka tyczki. Z tem zakończyły się już ostateczne letnie prace około pielęgnowania chmielu, który już aż do zbioru został w spokoju, a zaczęły się żniwa,

Jeszcze w drugiej połowie czerwca spostrzegłem w niektórych ogrodach miejscami u spodu tyk liście z żółtemi plamami: a na pytanie coby to oznaczało, odpowiedzieli mi chmielarze iż to jest skutkiem zimna. Na uwagę moją, iż przecież zimno na wszystkich ogrodach jednakowe było a oznaki tej słabości dopiero na małej liczbie ogrodów i nie regularnie występują, dawano mi różne i przeróżne odpowiedzi, każdy coś innego, a nic pewnego i dostatecznie przekonywującego. Cboroba ta wzmagała się czemraz więcej i czemraz dalej; pojawiała się tu i owdzie zostawiając niektóre ogrody nio tknięte. Aż dopiero 30 czerwca pewien właściciel Gunba w Truszwanec spostrzegłszy ją w swoim ogrodzie jako słabość zwaną śniedź (Kupferbrand) uznał.

Było nadtem wiele jeszcze roboty i sprzeczki gdyż nikt inny niechciał tego jako śniedź uznał gdyż ta dotąd zwykle tylko z góry przychodzi i nigdy tak wcześnie ale zwyczajnie dopiero wtedy gdy już chmiel był w szyszkach, przyczem bardzo prędko postępowała; lecz ta słabość przeciwnie przyszła bardzo wcześnie a postępuje bardzo powoli i nie regularnie.

Udałem się więc 9go lipca do Miechołup i Holetyc aby się przekonać czy tam ta słabość także się znajduje; znalazłem jednakże chmielarnie drutowe wszystkie zdrowe, a na tykach bardzo tylko mało gdzie słabość ta się pojawiła. Tego dnia znalazłem w chmielarniach drutowych już pierwsze szyszki; a resztę chmielu w pełnym kwiecie; podczas gdy na tykach dopiero się gdzie niegdzie kwiat ukazywał.

Po ukończonych robotach około chmielu dnia 17go lipca udałem sią znowu w te okolice i znalazłem chmiel na drutach znowu w najlepszym i najzdrowszym stanie; podczas gdy na tykach już było więcej żółtego jednakże zawsze jeszcze nie tak wiele. W tymże dniu znalazłem już także i na karłowej chmielarni p. Kunca małe szyszki chmielu a chmiel także zdrowy.

Dnia 19 lipca pojechałem do Flöhan gdzie u p. pocztmistrza Stöhra znajduje się na próbę 10 kóp chmielarni drutowej systemu Herrmanna t. j. na dwa metry wysokiej; podobnej jak już opisywałem chmielarnię p. Majstra w Miechołupach, tylko tamta była drewniana ta zaś jest cała żelazna.

Chmielarnia ta podobała mi się bardzo, głównie z tego powodu iż dłuższe lata bez naprawy przetrwa a powtóre iż chmiel mając u spodu druciane kołki do których się szpagat przywiązuje, nie uszkadza sobie wcale łodyg jak to ma miejsce tam gdzio przychodzą kołki drewniane. Jeśli plon z tego systemu okaże się lepszy lub wcześniejszy, zamierza p. Stehr na przyszły rok założyć taką chmielarnią na 100 kóp co też go i nierównie taniej kosztować będzie.

Od tegoż dowiedziałem się iż taka chmielarnia na 100 kóp istnieje już u p. Scheha we Wessen, który ją również w tym roku na próbę założył.

Pojechałem więc tam dnia 22go lipca, gdzie znalazłem 100 kóp chmielarni takiej jak we Flöhan lecz z odmiennym sposobem pielęgnowania chmielu, a to w ten sposób, iż chmiel dorosłszy po szpagacie do drutu w górze t. j. 2 metry wije się po tymże jeszcze 2½ metra dokąd nie dorośnie do następującej rośliny; poczem się mu główka czyli sam wierżch łodygi odszczypnie; aby już nie w górę czyli wzdłuż rósł ale aby pędził na boki pasma, które także co trzy pary liści odszczypuje się aby znowu pasma pędziły; podczas gdy u p. Stehra rośnie jak chce daleko i szeroko.

W tymże czasie powrócił p. Schöpfel z Karlsbadzkich wód a gdy i on nie umiał mi tej choroby chmielu wyjaśnić, odesłał mię do pewnego profesora Bużka w Rakowniku, który już od dłuższego czasu zajmuje się szczególniej badaniem wszelkich szkodników jakoteż i chorób chmielu. Pojechałem więc dnia 27 lipca do niego, gdzie go właśnie układaniem i przygotowywaniem swych pięknych i obfitych zbiorów wszelkich szkodników chmielowych jakoteż lasowych i sadowych, zajętego zastałem.

Zbiory te przedstawiające wszystkie perjody przejścia tych owadów, przeznaczone są na wystawę gospodarczą i chmielniczą mającą się odbyć tamże od dnia 6go do dnia 14 września b. r.

Co zaś dotyczy tej choroby chmielu, nieumiał mi dać także dokładnego wyjaśnienia gdyż w tamtej okolicy choroba ta w pojedynczych tylko egzemplarzach tam i ówdzie się ukazała a on będąc jeszcze aż do 30 lipca zajętym w szkole nie miał jeszcze czasu do gruntownego jej zbadania.

Przyrzekł jednakże że w czasie wakacyi albo przyjedzie do Turnowan dla bliższego zbadania tej choroby albo też zbadawszy ją u siebie udzieli mi tej wiadomości gdy tamże na wystawę przyjadę.

Jadąc z tamtąd z powrotem dowiedziałem się iż w Konnowie pewien gospodarz chcąc plon swego chmielu znacznie pomnożyć, znawoził chmielnicę swoją guanem dając go bezpośrednio na pieniek po skastrowaniu tegoż; skutkiem czego wszystek liść z chmielu się obsypał. Wstąpiłem więc i tam i znalazłem w rzeczy samej całą chmielnicę nagą a tylko młode pasma zaczęły je nieco liściem pokrywać. Jadąc na wystawę muszę tam jeszcze raz wstąpić aby się dowiedzieć o skutku jaki to na plon wywarło.

Odjeżdzając do Auschy zostawiłem w Zateczu i w okoicach tegoż chmiel bardzo zły i już bez nadziei poprawy; gdyż jeszcze 21go lipca znachodziłem chmielarnie w których chmiel już aż do samego wierzchu był żółty a liście do połowy a nawet już i do $^{2}/_{3}$ wysokości opadło. Chmielarnie zaś które tą słabością nie były tknięte ale zupełnie zielone i zdrowe, okazywały na zewnątrz pięknie i dość wiele chmielu zewnątrz zaś tyki próżne czyli tu t. zw. (gelte Stangen) na których chmielowinie piękne a szyszek nie ma żadnych lub bardzo mało. W dzień przed odjazdem moim chodząc i oglądając z p. Schöfflem w różnych kierunkach chmielarnie tenże był w kłopocie nie wiedząc jak ma w tym roku chmiel zbierać czy na miarę czy też na dnie.

Cała pierwsza połowa lipca była pogodna i skwarna w drugiej zaś połowie przeplatał częściej deszcz, po którym zwykle upał ustępował co też, jak twierdzą w ogóle, przyczyniło się najwięcej do rozszerzenia tej słabości chmielowej.

Dnia 3go sierpnia wyjechałem a 19go powróciłem z podróży, z której sprawozdanie pisemne nastąpi po ukończeniu chmielobrania; które aczkolwiek w tym roku nieszczególne gdyż wynoszące zaledwie $^{1}/_{2}$ pełnego zbioru, jednakże i z tem spieszą się niezmiernie, ażeby choć to trochę (że tak powiem) wydrzeć tej chorobie, ktora ciągle a teraz już i spiesznie postępuje niszcząc już także i szyszki chmielowe.

Przeto chmielobranie, które tu zwykle zaczynało się później i trwało 6 tygodni, w tym rokn zaczęło się o wiele wcześniej a nawet spełna 3 tygodnie trwać nie będzie; gdyż z mniejszych posiadaczy już dotąd wielu pokończyło a większi zaś w tym tygodniu t. j. najdalej do 6 b. m. ukończą zbiory chmielu zupełnie; poczem nastąpi obsiew oziminy i kopanie buraków a później zimowe roboty około chmielu.

Skutkiem tak mizernego plonu, który i w innych okołicach chmielu czerwonego także nie najświetniej wypadł, spodziewają się producenci wysokich cen wnosząc iż 1 cetn. czyli 50 kilo przejdzie 200 złr. w cenie. Dotąd cena jeszcze nie wiadoma a kto jest zmuszony sprzedać sprzedaje tylko po cenie tej jaka będzie z końcem listopada b. r.

Zatecz dnia 2 września 1884.

Kazimierz Lityński.

Wiadomości z Oddziałów.

Protokół

odbytej w dniu 9tym Lipca 1884 w Birczy powiatowej wystawy przeglądowej i premiowania bydła włościańskiego.

Powołani do komissyi wystawowej w charakterze sędziów, panowie: Stanisław Gniewosz, Gabryel Zaleski i Władysław Nowacki stawili się osobiście — a gdy czwarty zamianowazy sędzia p. Bolesław Jocz pisemnie swą nieobecność usprawiedliwił, zaś Wielmożny Stanisław Gniewosz pismem centralnego Komitetu Galicyjskiego Towarzystwa gosp. z dnia 13. Czerwca 1884. L. 1184. delegatem tegoż Komitetu — do składu komissyi sędziów zamianowany został — przeto Komissya wystawowa uzupełniła się powołaniem członków oddziału Wielmożnych Ryszarda Pieściorowskiego i Bronisława Nowosieleckiego na sędziów, ukonstytuowała się następnie wyborem p. Gabryela Załęskiego na przewodniczącego, Bronisława Nowosieleckiego na sprawozdawcę — poczem przystąpiła do wskazanej sobie czynności.

W trakcie tejże przybył JO. Ks. Władysław Sapieha jako zastępca przeszkodzonego Prezesa Oddziału hr. Stanisława Stadnickiego i został do udziału w pracy komissyi zaproszony.

Wystawę obesłano około 80 sztukami bydła rozmaitego z których Komissya sędziów w myśl instrukcyi z dnia 29 Kwietnia 1883. L. 924. wykluczyła od ubiegania się o nagrodę z powodów w §. 5. oznaczonych sztuk 52, a 28 sztuk poddano ocenieniu.

Rezultat ocenienia był następujący:

	otrzymała przeciętnych punktów.
Nr. 1. Jakób Król z Iskani krowa czarna rasy kraj. krzyżowana holenderską . . .	10
Nr. 2. Fedio Bazyli z Birczy krowa gniada 5-lat, rasy krajowej	10
Nr. 3. Jan Cichoński z Birczy krowa 7-letnia bura, rasy krajowej	11
Nr. 4. Antoni Allmann z Korzeńca krowa 7-letnia biało srokata krajowej rasy . . .	11
Nr. 5. Piotr Maśla z Birczy krowa biała, 6-lat (krajowa rasa)	7
Nr. 6. Mikołaj Fecak z Grąziowy jałówka 4-lat czerwono srokata, cielna (rasy kraj.) . .	6
Nr. 7. Gr. kat. ksiądz Hundziak z Brzuski, cielę czarne jednoroczne rasy krajowej . .	10
Nr. 8. Michał Szywarga z Birczy krowa czarna, 6-lat rasy krajowej	6
Nr. 9. Hersch Arm z Birczy byczek biały, rasy krajowej	8
Nr. 10. Paweł Pisz z Kuźminy, woły gniade 3-letnie, rasy krajowej.	7
Nr. 11. Paweł Wiśniowski z Malawy, woły 6-letnie srokate, rasy krajowej	8
Nr. 12. Jakób Baran ze Starej Birczy, wół 6-letni morongowaty, rasy krajowej. . . .	9
Nr. 13. Karol Antoni z Leszczawy dolnej, woły biało srokate, rasy krajowej.	8
Nr. 14. Jan Sokalski z Grąziowy, woły 5-letnie czerwono srokate, rasy krajowej . . .	10
Nr. 15. Iwan Bamburak z Trzciańca, woły 3-letnie srokate, rasy krajowej	8
Nr. 16. Jędrzej Fecak, z Grąziowy, krowa czerwona 4-letnia rasy krajowej . . .	7

Nr. 17. Katarzyna Medelczyk z Korzenia, krowa 7-letnia czerwona, rasy kraj. . . . 10

Nr. 18. Józef Nowicki z Birczy krowa czerwona 8-letnia rasy krajowej 6

Nr. 19. Józef Janiszewski z Kuźminy, jałówka cielna, 4-lat czarno srokata, rasy kraj. . 11

Nr. 20. Manil Waluś z Krecowa jałówka czerwona 3-letnia rasy krajowej 11

Nr. 21. Walenty Krotochwilski z Piątkowy jałówka cielna, czarna 3-letnia rasy kraj. . 6

Nr. 22. Mikołaj Maczyszyn z Grąziowy, jałówka cielna czerwona 3-letnia. rasy krajowej . 6

Ze względu, iż w powiecie tutejszym dla położenia górzystego i odpowiedniej paszy szczególniej dla chowu bydła właściwego, wystawa i premiowanie dopiero pierwszy raz się odbywa — uznała Komissya sędziów za stosowne na ten raz odstąpić od §. 5. programu i §. 3. Instrukcyi z dnia 29 Kwietnia 1883. i postanowiła w celu zachęcenia włościan z powodu właśnie odbywającego się targu, licznie w Birczy zebranych, do staranniejszej hodowli bydła, i licznego obesłania przyszłych wystaw — rozdzielić przeznaczoną do premiowania kwotę na mniejsze nagrody, i przypuścić do tychże wyjątkowo i te sztuki bydła, które przy ocenieniu tylko 6. punktów przeciętnych otrzymały.

Na tej podstawie rozdzielił JO. Ks. Władysław Sapieha po ogłoszeniu wyników ocenienia następujące premie:

Ad 1	zł.	20	ad 12	zł.	15
ad 2	„	20	ad 13	„	15
ad 3	„	20	ad 14	„	25
ad 4	„	20	ad 15	„	15
ad 5	„	10	ad 16	„	10
ad 6	„	10	ad 17	„	20
ad 7	„	5	ad 18	„	7
ad 8	„	8	ad 19	„	15
ad 9	„	5	ad 20	„	10
ad 10	„	15	ad 21	„	10
ad 11	„	15	ad 22	„	10

Summa w. a. zł. 300.

W końcu składa Komissya swoje podziękowanie Centralnemu Komitetowi za udzielenie subwencyi na obecną wystawę i premiowanie, wyrażając przekonanie, iż takie wystawy powiatowe oddziaływują bardzo zachęcająco na hodowców, a przeto przyczyniają się znakomicie do podniesienia chowu bydła w kraju.

Przewodniczący.

Gabryel Załęski.

Delegat komitetu Centralnego,

Stanisław Gniewosz.

Władysław Sapieha.

Sędziowie wystawy.

Ryszard Pieściorowski.

Władysław Nowicki.

Stanisław Nowosielecki.

Sprawozdanie

z wystawy przeglądowej i premiowania bydła włościańskiego w Buczaczu dnia 3 Lipca br.

Powiat Buczacki dzieli się pod względem klimatu i gleby na 2 strefy: mającą charakter stepowy, podolską, i na południową pagórkowatą, lesistą — obfitą w pastwiska. Miasto Buczacz leży pośrodku tych stref, dlatego też i z powodu łatwiejszej komunikacyi urządzono wystawę w tym mieście.

Rozesłano zaproszenia do właścicieli większych posiadłości, do gmin; do Starostwa i Rady powiatowej z prośbą o rozgłoszenie i poparcie tej wystawy.

Niewiadomo czy władza polityczna i autonomiczna cokolwiek w tym względzie zrobiła; ale zdaje się, że niewiele albo nic; — w ogóle oprócz kilku nielicznych hodowców większej własności w powiecie mało jeszcze chów bydła postąpił i lud się jeszcze tą gałęzią gospodarstwa wiejskiego niezainteresował osobliwie w północnej strefie, gdzie mało paszy uprawiają; wystawa była całkiem rzeczą nową w tej okolicy — udział zatem niebył wcale obszarowi powiatu odpowiedni.

Tylko z gmin około Buczacza najbliższych przybyło kilkadziesiąt sztuk bydła; oprócz kilkunastu sztuk dobrze zbudowanych niebyło nic premiowania godnego — Trzymając się danych przepisów — najlepsze sztuki wybrano i zniżonemi kwotami dla zachęty wynagrodzono;

Rozdano następujące nagrody:

1. Fed. Horbatnik z Leszczaniec za buhajka 2 letniego, rasy mięszanej z berneńską — 5 zł.
2. Hulaj Mikołaj z Podlesia za krowę (6 lat) rasy krajowej — 15 „
3. Jan Gruszecki z Podlesia za krowę (6 lat) rasy krajowej — 10 „
4. Franciszek Sadlejski z Potoka za krowę 5 lat rasy miesz. z holend. z ciel. po buhaju subw. 10 „
5. Grzesków Franciszek z Medwedowic za krowę (4 lat) rasy berneński z kraj. — 5 „
6. J. Piórecki z Nowosiółki Jazłowieckiej za krowę (7 lat) rasę kraj. 5 „
7. Wawrzyniec Byk z Barysza za krowę (7 lat) rasy mieszanej z holend. — 5 „
8. J. Szwaryczewski z Koszytowic za krowę (6 lat) rasy miesz. z holend. 5 „
9. Maćko Mierzwa z Medwedowic za krowę (8 lat) rasy krajowej — 2 „
10. Fed. Olesiuk z Nowosielic za cieliczkę ($1^1/_2$ roku) rasy kraj. — 5 „
11. Wasyl Mieliuk z Medwedowiec za cieliczkę 1 roczną rasy mieszanej z bernen. 2 „
12. Wawrzyniec Byk z Barysza za cieliczkę $1^1/_2$ roku rasy miesz. z holend. 2 „
13. Franz. Sadlejski z Potoka za cieliczkę 1 rok rasy miesz. z holend. 2 „

14. Anna Statyńska z Medwedowiec za cieliczkę 1 rok rasy miesz. z bernen. 2 zł.
15. Niementowski J. z Medwedowiec za cieliczkę 1 rok rasy kraj. 5 „
16. Semen Bumek z Dobrego Pola za cieliczkę 1½ roku rasy kraj. 2 „
17. Bronisław Rybkiewicz za krowę (6 lat) z cielęciem z Leszczaniec rasy miesz. z bernen. 3 „
Drobne wydatki na urządzenie, policya 5 „

Razem 90 zł.

Wiele bydła żandarmerya nie przepuściła na wystawę, bo włościanie mniemali; że paszportów nie potrzeba i takowych nie mieli.

Nagrody rozdane bardzo wielki rozgłos na równocześnie za miastem się odbywającym targu, wywarły na wybory do Rady powiatowej przybyłych włościan, na przyszłość do wzięcia udziału w takiej wystawie zachęciły — co się na rok przyszły zaraz okaże. Dlatego upraszamy Świetny komitet c. k. gal. Tow. gosp. pozostałą kwotę 210 złr., na urządzenie takich wystaw w Monasterzyskach i w Potoku zachować, bo czem więcej wystaw po różnych okolicach powiatu się urządzi, tem więcej udziału sprawa zyska i włościan do poprawnej hodowli zachęci.

Na sędziów byli zaproszeni: WW. pp. Artur Cielecki jako delegat, Włodzimierz Gniewosz jako członek Rady Oddziału — Władysław Wolański — p. J. Monasterski, p. Kosarczyn, p. Tokarski, p. Ludwik Anzler.

Buczacz, 3 lipca 1884.

W. Gniewosz.

Wiadomości bieżące i rozmaitości.

Konferencya spólna delegatów Towarzystwa g. gospodarskiego i Towarzystwa rolniczego krakowskiego w sprawie projektów ustawy o niszczeniu kanianki i ostów szkodliwych, tudzież ustawy o chowie bydła, odbyła się dnia 14 bm. i następnych we Lwowie. Z Krakowa przybyli jako delegaci Komitetu tamtejszego pp. Czecz, Homolacz, Niedzielski, posłowie Jan hr. Tarnowski i Struszkiewicz. Z ramienia Komitetu Towarz. naszego zasiadali przy obradach nad projektem ustawy o kaniance pp. Wiceprezes Towarz. gosp. Piotr Gross jako przewodniczący, Jan Breuer, Seweryn Henzel i Tadeusz Lange; zaś przy obradach nad ustawą o chowie bydła przewodniczył książe prezes Adam Sapieha, a uczęstniczyli w konferencyi pp. Gross, Breuer, Langie i inspektor chowu bydła p. Adam Konopka.

Co do projektu o niszczeniu kanianki i szkodliwych ostów, zgodzono się jednomyślnie na zasadę aby nakazać ustawą tępienie tychże nie tylko na polach i łąkach porzeczach i tp., ale także szczególniej po drogach, nasypach kolejowych, słowem wszędzie i to dopóki są w kwiecie i przed tem, aby nie dopuścić rozpłodu nasienia. Ażeby zaś tępienie ostów w zbożu, mianowicie w pierwszych latach po wydaniu ustawy, dopokąd bujne krzewienie się tychże nie zostanie pokonane, odbywać się mogło bez szkody plonów spodziewanych, bez uszczerbku przyszłego żniwa, zastrzeżono w projekcie ustawy wydania osobnej Instrukcyi, mającej na celu bliższe określenie postępowania w okresie przejściowym i później. Na podstawie uchwał konferencyi sformułowany projekt ustawy przez posła Struszkiewicza wniesie tenże na sejm jeszcze w sesyi bieżącej.

Konferencya w sprawie ułożonego przez Komitet Towarzystwa roln. krakowskiego projektu ustawy o chowie bydła zajęła aż dwa posiedzenia. Po wymownem przedstawieniu przez księcia prezesa i referenta chowu bydła p. Breuera, że projekt przedłożony nie odpowiada stosunkom chowu bydła w okręgu Towarzystwa gosp. gal. i jeżeliby wszedł w życie nie tylko że nie przyczyniłby się w niczem do pożądanego celu, ale przeciwnie sparaliżowałby jeszcze i to, co dotychczas usilnemi staraniami naszego Komitetu zostało do skutku doprowadzone, wykoleił z właściwych torów akcyę szczęśliwie rozpoczętą i widoczne skutki dziś już przynoszącą, zgodzili się na to jednomyślnie delegaci Krakowscy że w samej rzeczy przedłożony projekt ustawy nie odpowiada ani potrzebom kraju, ani widokom podniesienia chowu bydła, i że należy obecnie dążyć do otrzymania ustawy wzbraniającej puszczania buhajów na spólne pastwiska, tudzież ustawy o licencyonowania buhajów. Rozpatrzenie bliższe rzeczy poruczono Komisyi ścisłejszej złożonej z pp. Struszkiewicza, Breuera i Langiego; która przedłożyła swe sprawozdanie na zwołanem nazajutrz drugiem posiedzeniu konferencyi pełnej. W myśl rzeczonego sprawozdania uchwalono aby projekta ustaw odpowiednich ułożone były z osobna przez Komitety Towarzystwa naszego i krakowskiego, następnie spólnie strutynowane i po ostatecznem sformułowaniu przed wniesieniem do Sejmu przedłożone Radzie ogólnej Tow. gosp.

Stawy. O tych warszawska „Gazeta rolnicza“ nr. 34 str. 520 tak pisze: „W dobrach Celejowskich na Powiślu lubelskiem 5 włok obszaru po wyciętym lesie obracają na urządzenie stawów. W ogóle hodowla ryb w tej części Lubelskiego, osobliwie w pobliżu Wieprza, widocznie się rozwija. W Żyżynie i Garbowie także urządzają nowe stawy. Gospodarze większych posiadłości zaczynają przychodzić do przekonania, że w obec niskich cen zboża, które jeszcze spaść mogą, skutkiem wzrastającej konkurencyi amerykańskiej, indyjskiej i t. d., uprawa ziemiopłodów na wielką skalę już się nie opłaci; myślą już o innych sposobach osiągnięcia dochodu z ziemi, a takim okazuje się hodowla ryb w okolicy obfitującej w wody“. Pocieszający ten zwrot ku lepszemu w Królestwie, zawdzięczyć należy działaniu warszawskiej Spółki rybackiej, która podjęła dźwignięcie zaniedbanych gospodarstw stawowych i urządzenie nowych w okolicach stosownych, nadewszystko zaś niezmordowanej i pobudzającej pracy p. Michała Girdwoynia.

W Galicyi ruch w tym względzie także zaczyna się objawiać. Tak n. p. uzupełnił t. r. p. Aleksander Gostkowski w swej majętności Tomice koło Wadowic, stawy do 230 mórg i prawidłowo urządził przemienne gospodarstwo stawowe, które jako wzór może innym służyć do nauki (Czas nr. 142); w Zatorze u hr. Potockiego przybywa corocznie kilka nowych stawów, w Krzyżu u ks. Eust. Sanguszki stworzył p. W. Habicht obszerne gospodarstwo stawowe, i t. d. Na wschodzie kraju Mieczysław hr. Dunin Borkowski w Mielnicy nad Dniestrem, zawołany gospodarz i wytrwały pracownik, postanowił jary swoje, przez które płynie potoczek, zamienić na stawy i celem urządzania takowych poznać wzorowe gospodarstwo stawowe p. A. Gostkowskiego i innych słynnych hodowców karpia. Szczęść Boże hrabiemu w tej pożytecznej i patryotycznej dążności. Życzymy mu powodzenia tem szczerzej, ile że Mielnica stanie się przykładem i wzorem dla innych dziedziców na Podolu, posiadających rozległe jary z przepływającą wodą, które wybornie nadają się na intratne stawy, jak n. p. w Dżwiniaczce, albo w całej dolinie rzeczki Suchodołki między Chodorowem a Starem Siołem, wzdłuż toru kolejowego, i t. d., a gdzie dotąd zbierają siano szuwarowe małej wartości pokarmowej i pieniężnej. Na Pokuciu zamierzył p. Krzysztofowicz urządzić w swej majętności Załuczu nad Zbruczem racyonalne gospodarstwo stawowe, które da Bóg, pobudzi innych obywateli tej okolicy do naśladowania. O zbyt ryb nie ma się co obawiać, bo popyt za niemi z zagranicy jest i będzie zawsze większy, niż produkcya. Morg stawu przynosi w zachodniej części kraju rocznego dochodu w przecięciu co najmniej 50 zł, zaś we wschodniej, o ile wiadomo najwyżej 6 zł. lub stopniowo mniej aż do półtora centa. Wobec tego faktu życzymy, aby w Galicyi zawiązała się Spółka rybacka na wzór warszawskiej, (Tygodnik rolniczy nr. 11 str. 4) i podjęła dźwignięcie zaniedbanych gospodarstw stawowych, zwłaszcza, że w naszych szkołach gospodarstwa rolnego i leśnego nie udzielają nauki rybactwa, a dla chcących nauczyć się praktycznie wzorowego gospodarstwa rybnego nie ma stypendyów przez Rząd lub Sejm ustanowionych.

Prof. Dr. M. Nowicki.

Bank rolniczy we Lwowie

(Ul. Karola Ludwika L. 1.)

Adres telegraficzny

Bank Rolniczy, Lwów. *Dnia 20. września 1884.*

albo

Agencya Banku Rolniczego Jarosław.

Ceny a 100 Kilo loco Lwów.

		zł.	ct.	zł.	ct.
Pszenica gotowa	czerwona . .	7	25	8	—
usposobienie dobre	biała	7	25	8	—
	na termina . .	7	50	8	—
Żyto	gotowe . . .	6	40	6	75
usposobienie lepsze	na termina . .	6	15	6	40
Owies usposobienie spokojne	obroczny . . .	5	50	6	—
Jęczmień	. . . . . .				
nowy poszukiwany	na termina	6	—	7	—
Rzepak nowy usposobienie spokojne	. . . . . .	11	75	12	—
Groch		—	—	—	—
usposobienie spokojne	. . . . . .	—	—	—	—
Wyka	. . . . . .	—	—	—	—
usposobienie spokojne	. . . . . .	—	—	—	—
Bobik	. . . . .	—	—	—	—
usposobienie spokojne					
Hreczka	. . . . . .	—	—	—	—
usposobienie spokojne					
Kukurudza	. . . . . .	—	—	—	—
usposobienie słabe					
Chmiel spokojny	za 50 kilo	60	—	85	—
Koniczyna	czerwona . .	—	—	—	—
bez popytu	biała	—	—	—	—
	szwedzka . .	—	—	—	—

Spirytus za 10.000 lt. prct. zł. 29·50 — 30·—
na termina usposob. lepsze „ 28·50 — 29·—

Uwaga. Bank rolniczy utrzymuje na składzie żyto montańskie — żyto saskie krzyca. — Zamówienia przyjmuje na maszyny rolnicze, pszenicę banatkę krajowej produkcyi, pszenicę sandomirkę białą oryginalną.

Nakładem Redakcyi

Odpowiedzialny redaktor: W. Tyniecki.

Z drukarni „Dziennika Polskiego“ pod zarządem J. Mittiga.